

*Krew. Medyczne i kulturowe aspekty na przestrzeni dziejów*, red. Wojciech Ślusarczyk, Roksana Wilczyńska, Gabriela Frischke, Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2020, ss. 247, ryc. barwne nlb

Aktywność bydgoskiego Collegium Medicum UMK na polu badań nad historią medycyny zaowocowała kolejnym interesującym opracowaniem<sup>1</sup>. Dzięki inicjatywie bydgoszczan, z górną dwudziestu Autorów z całej Polski podjęło temat krwi. Interdyscyplinarne grono badaczy przedstawia to rozległe zagadnienie z różnych punktów widzenia: medycyny (jej historii oraz standardów współczesnych), kultury, sztuki, etyki. W tak bogatym zestawie znalazło się również kilka tekstów dotyczących historii kultury materialnej. Te przedstawię poniżej.

Jacek Woźny (*Symbolika krwi i ochry w archaicznych obrzędach pogrzebowych*, s. 139–151) przedstawia uchwytne archeologicznie materialny aspekt kultury funeralnej najdawniejszych społeczności epoki kamienia. Ochra — czerwony barwnik mineralny, był pozyskiwany w Eu-

<sup>1</sup> Z wcześniejszych dokonań warto wskazać choćby cykl monografii poświęconych higienie od starożytności po wiek XX: *Czystość i brud*, Bydgoszcz 2013–2017.

ropie już 40–30 tysięcy lat p.n.e. Symbolika krwi — ochry łączyła zmarłych ze wspólnotą społeczną, stąd umieszczanie w grobach kawałków ochry, pokrywanie pochówków sproszkowanym barwnikiem, umieszczanie przy nich barwionych figurek. Ślady tego typu praktyk znajdujemy w całej Europie, najstarsze z ziem polskich odkryte w okolicach Brodnicy pochodzą sprzed 8 tysięcy lat.

Najbliższe tradycyjnej, obejmującej m.in. zagadnienie konsumpcji spożywczej, formule historii kultury materialnej wydają się rozważania Karoliny Ekes (*Krew w kontekście teorii humorальной w renesansowej ksiąŜce kucharskiej Bartłomiej Sacchiego zwanego Platiną*, s. 21–34). Wydany po raz pierwszy w roku 1470, póź niej wielokrotnie wznowiany traktat włoskiego humanisty pt. *De honesta voluptate et bona valetudine (O godziwej przyjemności i o dobrym zdrowiu)* wywarł istotny wpływ na europejską literaturę i praktykę kulinarną trzech kolejnych stuleci. Krew (obok żółci, żółci czarnej i flegmy) była według ówczesnej medycyny jednym z czterech humorów (płynów ustrojowych) decydujących o stanie zdrowia człowieka. Autorka prezentuje pokarmy, które zdaniem Platiny wzmacniają, oczyszczają bądź psują krew. Anonsuje także przygotowania do łacińsko-polskiej, naukowej edycji dzieła Sacchiego na podstawie wydania z 1480 r.

Dwa artykuły dotyczą dawnych leków. Marek Sikorski i Wojciech Ślusarczyk (*Krew smoka sanguis draconis*, s. 83–97) zbierają i porządkują informacje o specyfiku wzmiankowanym już przez Pliniusza Starszego. Żywica palmy smoczey była stosowana jako środek przeciwko krwawieniu do XVIII stulecia. Wiek XIX przyniósł wycofanie smoczey krwi z terapii. Była natomiast nadal składnikiem kosmetyków. Obecnie przeżywa renesans w kulturze Zachodu jako środek stosowany w medycynie naturalnej. O innym leku piszą Marcin i Stefan Piechoccy (*Historia wykorzystania Hirudo medicinalis w celach leczniczych. Przykłady z ziem polskich*, s. 99–109). Pijawka lekarska była stosowana do upuszczania krwi już starożytnym Egipcjam. W średniowieczu przystawianiem pijawek zajmowali się balwierze — cyrulicy. Epoką największej popularności medycznego uŜycia pijawek był jednak wiek XIX. W pierwszej połowie tego stulecia znaczącym w Europie ośrodkiem hodowli i handlu pijawkami stało się wielkopolskie miasteczko Rakoniewice. Autorzy przedstawiają zasady pielęgnacji pijawek, następnie wskazania lecznicze i reguły uŜycia. Swoje wywody zamykają informacjami o hirudoterapii w Polsce międzywojennej. Nie wspominają natomiast o jej zastosowaniu współczesnym.

Paweł Mateusz Modrzyński (*O pokłutych policzkach, wybitych zębami oraz odciętych nosach... Kategoryzacja ran głowy oraz ich waloryzacja według kodeksów dawnego prawa chełmińskiego XIV–XVI w.*, s. 55–73) przedstawia jak prawo chełmińskie, stosowane w znacznej części Polski — w Prusach KrzyŜackich (od połowy wieku XV — Królewskich i Książęcych), na Mazowszu i Kujawach — regulowała ło kwestie odpowiedzialności za zranienia. W analizowanych przepisach rozbudowano terminologię różnych rodzajów ran, wyróżniając m.in. rany krwawe (*Blut Wunden*). Prawodawcy ustalali również wysokość kwoty odszkodowania — nawiązki. Pokażne niekiedy sumy (do 12 grzywien) miały znaczący wpływ na poziom życia zarówno poszkodowanych, jak i sprawców zranienia.

Andrzej Klonder

(Warszawa; <http://orcid.org/0000-0002-7542-0929>)